

Reszimot - dlaczego rozwój nie zaczyna się od zera

Informacyjny zapis relacji światła i Kli jako przyczyna kolejnych stanów

Ścieżka: In Lumen | Poziom 7 | Artykuł 6 z 10

Pytanie, które wraca w nowej formie

Niektóre pytania powracają mimo zdobytej wiedzy, zmiany środowiska i zakończenia wcześniejszego etapu życia. Nie wracają jednak identycznie. Dawne pragnienie może pojawić się z większą siłą, w innym kontekście albo z bardziej precyzyjnym brakiem. Psychologia może opisywać część takich powrotów jako ślad pamięci, nawyk lub niedomknięty konflikt. Poziom In Lumen wprowadza jednak inne pojęcie: Reszimo, czyli informacyjny zapis pozostający po przejściu duchowego stanu.

[Przekaz tradycji] Reszimo nie jest wspomnieniem obrazu ani emocji. Jest zapisem parametrów wcześniejszego stanu duchowego. W opisie technicznym rozróżnia się Reszimo de-Hitlabshut, odnoszące się do światła, które było obecne w Kli, oraz Reszimo de-Awiut, odnoszące się do głębokości pragnienia. Kiedy światło odchodzi, zapis stanu pozostaje i uczestniczy w narodzinach kolejnego stopnia.

W liczbie mnogiej używa się słowa Reszimot. Każdy kolejny stan nie pojawia się więc jako przypadkowy epizod. Jest aktualizacją zapisu, który domaga się realizacji w nowych warunkach.

Reszimo nie jest ukrytym obrazem z przeszłości

Najłatwiejszy błąd polega na utożsamieniu Reszimo z pamięcią autobiograficzną, śladem traumy albo nieświadomym symbolem. Takie zjawiska mogą wpływać na człowieka, ale należą do innego porządku opisu. Reszimo w języku kabały odnosi się do struktury duchowego rozwoju, nie do magazynu psychicznych treści.

[Współczesne objaśnienie] Można wyobrazić sobie nie gotowy film z przeszłości, lecz parametry stanu: jaka była wielkość pragnienia, jakie światło mogło zostać przyjęte, jaka intencja działała i czego zabrakło do dalszego rozwoju. To porównanie pomaga zrozumieć funkcję zapisu, ale nie wyczerpuje jego znaczenia.

Ważna granica: człowiek nie może dowolnie nazwać każdego powracającego impulsu Reszimo.

Sam fakt, że coś przypomina wcześniejsze doświadczenie, nie dowodzi duchowego pochodzenia tego ruchu.

Dwa zapisy jednego stanu

W klasycznym opisie rozróżnia się Hitlabshut i Awiut. Pierwszy zapis wskazuje poziom światła związany z poprzednim stanem, drugi — stopień pragnienia, z którym Kli może dalej pracować.

To rozróżnienie pokazuje, że po ustąpieniu napełnienia pozostaje zarówno informacja o świetle, jak i o materiale naczynia.

Reszimo de-Hitlabshut zachowuje informację o poziomie poprzedniego napętnienia. Reszimo de-Awiut określa grubość pragnienia, które ma zostać ponownie przepracowane. Następny stan rodzi się z napięcia między tym, co było możliwe, a tym, co aktualnie może zostać zrealizowane.

[Objaśnienie redakcyjne] Dlatego powracające pytanie nie musi znaczyć, że człowiek stoi w miejscu.

Może oznaczać, że ten sam rdzeń pragnienia odsłania się na nowej głębokości i wymaga innej odpowiedzi.

Jak zapis uruchamia kolejny stan

Proces można uporządkować w pięciu krokach. Najpierw istnieje stan relacji Or i Kli. Następnie światło przestaje być odczuwane w dotychczasowej mierze. Pozostaje zapis. Reszimo budzi nowy brak i kieruje Kli ku kolejnemu układowi. Nowy stan sprawdza, czy wcześniejsza forma może zostać pogłębiona.

Nie jest to mechanizm deterministyczny w prostym sensie. Reszimo określa materiał i kierunek rozwoju, ale nie gwarantuje, że człowiek świadomie uczestniczy w jego realizacji. Można przechodzić przez stany pod naciskiem braku, nie rozumiejąc ich związku. Można też studiować model i przygotowywać środowisko, intencję oraz relację, aby odpowiadać bardziej świadomie.

W tym miejscu po raz pierwszy pojawia się wyraźne połączenie między wyższym sterowaniem a udziałem człowieka. Człowiek nie wybiera wszystkich budzących się Reszimot, ale może pracować nad formą ich realizacji.

Powrót nie oznacza cofnięcia

Wyobraź sobie osobę, która wielokrotnie dochodzi do pytania o sens pracy. Pierwszy raz pyta, ponieważ jest zmęczona. Drugi raz, ponieważ osiągnęła cel i nie znalazła w nim spełnienia. Trzeci raz pytanie dotyczy już nie zawodu, lecz kierunku używania własnych zdolności. Zewnętrzne słowa są podobne, ale głębokość pragnienia jest inna.

[Analogia doświadczeniowa] Tak można obserwować warstwowe odsłanianie braku. Nie należy jednak nazywać konkretnych etapów duchowymi Reszimot bez osiągnięcia ich źródłowej treści.

Analogia pokazuje jedynie, dlaczego powrót tematu nie musi być powtórką.

Rozwój spiralny nie oznacza krążenia wokół tego samego miejsca. Ten sam punkt widziany z wyższego poziomu staje się nowym zagadnieniem.

Czego nie należy robić z pojęciem Reszimot

Nie należy używać go do usprawiedliwiania każdego impulsu: „to moje Reszimo, więc muszę za tym pójść”. Reszimo nie jest rozkazem emocjonalnym. Nie należy też budować na nim teorii o nieomylnym przeznaczeniu jednostki. Model opisuje kolejność ujawniania materiału rozwoju, nie prywatny horoskop.

Nie należy utożsamiać Reszimot z reinkarnacyjnymi wspomnieniami. Tradycja może omawiać ciągłość duchowego procesu szerzej niż jedno życie, lecz sam termin Reszimo nie oznacza wizji poprzedniego wcielenia.

Nie należy również sądzić, że intelektualna znajomość zapisu pozwala przewidzieć następny stan.

Człowiek poznaje działanie Reszimot poprzez rzeczywistą zmianę właściwości, a nie przez spekulację.

Praktyka przygotowująca

Wybierz pytanie, które wracało w kilku okresach życia. Zapisz trzy jego wersje: najwcześniejszą, późniejszą i obecną. Nie analizuj jeszcze odpowiedzi. Sprawdź, co zmieniło się w wielkości braku, czego poprzednio nie potrafiłeś rozróżnić i jaki nowy warunek pojawił się teraz.

Ta praktyka nie identyfikuje duchowego Reszimo. Uczy natomiast widzieć ciągłość rozwoju bez redukcji jej do pamięci i bez traktowania powrotu jako porażki.

Kolejny artykuł pokaże, dlaczego zapisy nie budzą się w jednej płaskiej skali. Pragnienie rozwija się w poziomach, a odpowiadające im formy poznania tradycja opisuje jako poziomy duszy.

Dalsza ścieżka

Następny materiał: Pięć poziomów pragnienia i pięć poziomów duszy.